Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Katowice, 1 grudnia 1931 r. Nr. 18.

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK

Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.756.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, ½ str. 70 zł, ¼ strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. N. P. w Wojew. Śl. obowiązkowa prenumerata 6 zł. rocznie, — dla niećzłonków 10 zł.

Z racji spisu ludności.

W dniu 9 grudnia b. r. na terenie całej Rzeczypospolitej odbędzie się II. powszechny spis ludności. O potrzebie i wadze tego rodzaju spisu dla państwa nie potrzebujemy pisać, bowiem aż nadto doceniamy jego wszechstronne znaczenie. Czujemy jednak nieprzepartą potrzebę oświetlenia ważności owego spisu na terenie wojew. śląskiego, zwłaszcza jego górnośląskiej części. Wynik spisu w naszem województwie między innemi będzie wyrazem stosunku liczbowego mniejszości narodowej do większości państwowej, co ze względu na układ stosunków politycznych i rolę, jaką Śląsk odgrywa na forum międzynarodowem, nabiera specjalnej wagi. Stąd nietylko my, ale i Niemcy obecnym spisem interesują się bardzo, zwłaszcza, że ma to być pierwszy spis, dokonany w województwie śląskiem przez polskie władze. Świadomość, iż wynik cyfrowy, ilustrujący stan niemieckiego posiadania, może być uważany jako pozytywne narzędzie na terenie polityki międzynarodowej, tak przez stronę niemiecką jak i polską każe nam dołożyć wszelkich starań, aby ów wynik był odbiciem istotnego stanu a przez to pozytywnym argumentem naszej polityki zagranicznej na gruncie genewskim.

Dotąd nie mieliśmy oficjalnego materjału statystycznego, któryby nam ilustrował fizjognomję Śląska pod względem narodowościowym. Posługiwaliśmy się statystyką niejako z czterech źródeł, ale mimo tego niedostateczną, nieodpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy. Ostatni spis ludności odbył się jeszcze za niemieckich rządów, przed dwudziestu laty, w roku 1910. Wiele zmian zaszło od tego czasu, tak, że operowanie statystyką z tego okresu byłoby nonsensem. Materjał statystyczny dostarczyły: plebiscyt i wybory a także wpisy do szkół polskich i niemieckich oraz obliczanie metodą szacunkową. Według spisu ludności z r. 1910 w Rejencji Opolskiej (na terenie której odbył się plebiscyt) na 1.946.687 osób było Polaków 1 102 591 czyli 77%. Tymczasem na przyznanej Polsce górnośląskiej części województwa śląskiego podczas plebiscytu za Polską padło 56% głosów, za Niemcami 44%. Wybory do Sejmu w roku 1922 wykazały głosów niemieckich 29,2%, wybory komunalne w r. 1926 — 41,2%, sejmowe wybory w roku 1928 wykazały 37% głosów niemieckich a w roku 1930 — 21,8%. Gdybyśmy na stan niemieckiego posiadania patrzeli przez pryzmat zapisów dzieci do szkół, to będzie on całkiem inaczej przedstawiał się, aniżeli to wykazuje wynik wyborów. Bo oto w r. 1928/29 do szkół niemieck. zapisano 9,5% dzieci, w r. 1929/30 — 7,5%, w roku 1930/31 — 7% a na rok 1931/32 — 5,3%. Według obliczeń szacunkowych wynika, iż w województwie śląskiem (w górnośląskiej i cieszyńskiej części razem) mieszka 1.355.000 osób a w tem około 200.000 Niemców t. j. 14,7%.

Nie chcemy analizować na tem miejscu przyczyn owej fluktuacji uświadomienia narodowego, tak wielkich amplitut między procentem zapisów a wynikiem wyborów na rzecz Niemców. Stwierdzamy jedynie, że brak jest stałych, pewnych danych statystycznych, któreby odzwierciedlały właściwe oblicze województwa śląskiego pod względem narodowościowym.

Obecny, powszechny spis ludności dostarczy oficjalnego materjału statystycznego, ale czy odzwierciedli istotny stosunek narodowości niemieckiej do większości polskiej?

Wszak spis odbywa się w warunkach bardzo ciężkich dla państwa, w okresie kryzysu! A propaganda niemiecka nie zasypia!

Wynik spisu ludności na terenie województwa śląskiego będzie wynikiem zmagania się wpływów dwóch kultur, dwóch ras na granicy drugiego dziesięciolecia przynależności wojew. śląskiego do Polski. Spis ludności — to generalna batalja, wyniki wyborów i wpisów do szkół — to były jeno wyniki potyczek.

My, jako członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, występujący czy to w charakterze komisarzy spisowych, czy pracowników oświatowych, rozumiejąc donioslość spisu w województwie śląskiem dla narodu i państwa, dołożymy wszelkich starań, aby wynik spisu był zgodny z rzeczywistością.

Stanisław Błasiński.

O właściwe lekarstwo na „wewnętrzną" chorobę W. O. P.

W N-rze 16 „Ogniskowca" z b. r. daliśmy wyraz alarmującym wieściom w związku z mającą nastąpić reorganizacją władz szkolnych w kierunku podporządkowania ich władzom administracji politycznej. Że obawy nasze nie były płonne, potwierdza szereg objawów, które śledzimy nietylko z niepokojem lecz także z rosnącą troską o kierunek dalszego rozwoju szkolnictwa na Śląsku. Posunięcia, których świadkami jesteśmy, utwierdzają nas w przekonaniu, że są one raczej następstwem nieprzemyślenia i zakulisowych machinacyj, aniżeli poważną próbą usunięcia zła. Lecz zostawmy ogólniki i przejdźmy do konkretnych szczegółów.

Jak już raz stwierdziliśmy, organizacja W. O. P. pozostawia niewątpliwie wiele do życzenia. — Przytaczamy z teki naszych spostrzeżeń garść bolączek najbardziej aktualnych n. p.: nie jest w porządku, gdy stosy aktów przykuwają wizytatora do biurka, z uszczerbkiem dla pracy pedagogicznej na powierzonym mu terenie; źle świadczy o wewnętrznej strukturze W. O. P., gdy akta skierowane do Ministerstwa grzęzną na szereg miesięcy w kancelarji; nie licuje z powagą urzędu państwowego, gdy całe kategorje pracowników (ochroniarki, nauczycielki robót kobiecych) tylko dzięki inercji W. O. P. żyją w niepewności prawnej o swoje jutro; nie przysłuża się interesom państwowym system niezdrowego akcentowania różnic dzielnicowych, realizowany przy obsadzaniu posad; sytuacja prawna na terenie szkolnym województwa śląskiego przedstawia pstrokaciznę, w której ustawy i rozporządzenia polskie kłócą się z powodzią pozostałości niemieckich i austrjackich a niejednokrotnie zazębiają się też wśród zgrzytu z postanowieniami Statutu organicznego i Konwencji genewskiej; Dz. Urzęd. W. O. P., zamiast łagodzić ten chaos, jeszcze go powiększa, zamiast być regulatorem porządku prawnego, staje się jego negacją ku uciesze i pożytkowi elementów wrogich państwowości polskiej. Są to wszystko objawy ciężkiej choroby organizmu W. O. P. To też spodziewaliśmy się, że czynniki odpowiedzialne zastanowią się dobrze nad doborem odpowiedniego lekarza i ustaleniem właściwej metody leczenia, boć przecie nie można do skomplikowanej choroby wzywać cyrulika. Wybór padł na p. dr. Chrzanowskiego i jemu to powierzono oddział prawny. Wprawdzie p. Chrzanowski niedługo piastuje powierzone mu stanowisko, lecz pierwsze jego kroki wskazują raczej na to, że skołataną nawę szkolnictwa co najwyżej popsuć potrafi.

Wyobrażamy sobie oddział prawny jako organ autorytatywny i doradczy tak w stosunku do naczelnika W. O. P., jak poszczególnych wizytatorów, w sprawach prawniczo skomplikowanych. W oddziale prawnym powinna się znajdować kuźnia inicjatywy prawnej w dziedzinach jużto odłogiem leżących, jużto wymagających przeorania i uzgodnienia z duchem czasu, interesami ogólno - państwowemi i właściwemi zadaniami szkolnictwa kresowego. Tu też powinno się koncentrować sprawy personalne pracowników W. O. P. W sprawach personalnych nauczycielstwa muszą mieć głos decydujący czynniki powołane do tego ustawą i kwalifikacjami, a więc: wizytatorowie, inspektorowie i komisje kwalifikacyjne. Jakakolwiek koncepcja, wychodząca poza ramy praw zasadniczych, zagwarantowanych nauczycielstwu ustawami, będzie mniej lub więcej poronionym płodem, który zamiast uprościć administrację, jeszcze bardziej ją uwikła i utrudni. Tak samo, powtarzanie eksperymentów, zbankrutowanych już raz przed kilku laty, nie doprowadzi do pożądanego celu.

Na forum sejmowe ma w najbliższym czasie wpłynąć z inicjatywy Zw. gmin ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych. Wychowawczynie ochronek i naucz. robót kobiecych napróżno domagają się od lat uregulowania kwestji swego ustalenia. Czyż nie jest to właściwe pole do popisu dla oddziału prawnego? Tu i w wielu dziedzinach jest miejsca dość do twórczej inicjatywy i do pracy konstrukcyjnej.

Czas najwyższy by o tem pomyślano, chociażby z okazji zbliżającego się 10-cio lecia.

Alfa.

Nie przeciągać strun!

Żyjemy w ciężkich czasach! Kryzys ogólnoświatowy oraz wiążące się z nim ściśle przesilenie gospodarcze wewnątrz kraju zmusza sterników nawy państwowej do stosowania drakońskich środków zaradczych. Fala za falą uderza we wszystkie warstwy społeczne, lecz najdotkliwiej napiera na szkolnictwo i jego pracowników. Obcięto pobory, podwyższono kontyngent dzieci w klasach, wyśrubowano czas pracy, redukcja porywa coraz to nowe ofiary, tysiące młodych egzystencyj, żądnych pracy twórczej, opuszcza ławy szkolne po to, by zasilić szeregi bezrobotnych.

Nauczycielstwo, pomne swej misji państwowotwórczej, daje dowody bohaterskiego samozaparcia się. Jak ongiś w czasie wojny światowej nie szczędziło krwi i zdrowia, tak obecnie w czasie po-

koju nietylko stara się nie upadać na duchu, lecz wydobywa z siebie wprost niewyczerpane zapasy energji twórczej. Samo bliskie kija żebraczego, mężnie broni zagrożonych pozycyj szkolnictwa powszechnego, skutecznie przeciwstawia się zakusom elementów wywrotowych i destrukcyjnych, słowem i czynem realizuje hasło: „Wszystko dla państwa!“

Zdawałoby się, że w takich warunkach władze państwowe ze swej strony uczynią wszystko, by stworzyć możliwie czystą i spokojną atmosferę pracy. Niestety, dzieje się inaczej! Jaskrawym tego dowodem zarządzenie Wydziału Oświecenia Publicznego w sprawie założenia kart ewidencyjnych i kwalifikacyjnych!

Stwierdzamy, że jest to wyraźny zamach na jawność kwalifikacyj, zagwarantowaną ustawą z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli Zwracamy uwagę, że zarządzenie to: a) podrywa wśród szerokich rzesz nauczycielskich wiarę w autorytet prawa, b) niszczy kapitał zaufania w szczerość intencyj władz, c) wnosi bardzo niebezpieczną atmosferę zdenerwowania, d) naraża nietylko skarb państwa, lecz także bezpośrednio interesowanych na niepotrzebne wydatki i stratę czasu, e) powoduje nieproduktywny wzrost biurokratyzmu z uszczerbkiem dla żywotnych interesów szkoły, jej wychowańców i pracowników. Zarządzenie W. O. P. — czy też Ministerstwa — jest prawniczo tak absurdalne, że wprost nam uwierzyć trudno, by zasadnicze postanowienia ustawowe pragmatyki miały stać się bezwartościowym świstkiem papieru. Żywimy głęboką nadzieję, że zarządzenie to jest wynikiem fatalnego niedopatrzenia — (gdyż tak grubej ignorancji nie chcemy podejrzewać) właściwego autora, za które powinien być natychmiast wysłany na gruntowne uzupełnienie swych wiadomości prawniczych.

Na tem dzisiaj kończymy. Sprawy tej jednak nie spuścimy z oka i niebawem do niej powrócimy.

Beta.

Krzykliwym „kajutowcom“ w odpowiedzi.

Jako Związek Nauczycielstwa Polskiego jesteśmy organizacją o ustalonem obliczu ideowem. Poza troską o dobro stanu nauczycielskiego, co zresztą silnie wiąże się z dobrem szkoły, jej przyszłością — zaznacza się głęboką rysą na naszem obliczu związkowem — troska o przyszłość państwa polskiego. W okresie trzynastu lat niepodległego bytu państwowego złożyliśmy tyle dowodów wysokiego zrozumienia dla potrzeb państwa, włożyliśmy tyle energji, tyle sił i poświęcenia około budowy gmachu Rzeczypospolitej, że słusznie na czole naszej organizacji jest wybite znamię: **państwowców.** Montując bowiem nawę państwową w warunkach ciężkich, pragniemy, aby Polska zdobyła mocarstwowe stanowisko wśród innych państw Europy i całego świata. Tylko państwo silne nazewnątrz, skonsolidowane wewnątrz — może gwarantować spokój, dobrobyt i szczęście poszczególnym obywatelom. Ale o sile państwa, jego konsolidacji wewnętrznej decydują w pierwszym rzędzie miljony serc, umysłów i dusz tychże obywateli. Świadomość siły i mocy zbiorowej, świadomość konieczności ponoszenia ofiar na cele wyższe, wspólne — decydują właśnie o sile państwa.

W chwili, gdy montuje się nawę państwową, zwłaszcza na wzburzonem morzu życia politycznego i gospodarczego nie czas jest myśleć o swoich „tłumokach“, o „kajutach“; nie pora dzielić się na „kajutowców“ takich czy innych. W młodem państwie naszem nie należy pogłębiać owych różnic czy to o charakterze religijnym, społecznym, narodowościowym — lecz przeciwnie — winniśmy ostrze tych różnic tępić i niwelować. Należy znaleźć wspólny mianownik wzajemnego pożycia wszystkich z wszystkimi w oparciu o platformę interesu i dobra państwa. Ten proces zacierania różnic między innemi winien odbywać się w murach szkoły polskiej, w jednolitej, międzywyznaniowej, siedmioklasowej szkole powszechnej.

Wysunęliśmy śmiało postulat międzywyznaniowej szkoły, którytо postulat przedewszystkiem domaga się realizacji na terenie województwa śląskiego. Tu bowiem obok siebie żyje ludność ewangelicka i katolicka. Bardzo często posługując się wyznaniem, jako kryterjum do określenia przynależności narodowej — twierdzimy, iż Polak na Śląsku musi być katolikiem. Ewangelika zgóry desygnuje się do narodowości niemieckiej. Jest to bardzo uproszczony sposób rozumowania a krzywdzący stan polskiego posiadania. Wielu ewangelików na Śląsku jest bardzo dobrymi Polakami a wielu katolików, ba — księży katolickich, złymi Polakami, złymi obywatelami państwa polskiego. Szkolnictwo na Śląsku, zróżniczkowane na podłożu wyznaniowem, rzuca polskie dzieci wyznania ewangelickiego w objęcia szkoły mniejszościowej. Zaś polskie szkoły ewangelickie, często ze względu na małą ilość dzieci są szkołami niskozorganizowanemi — gdy obok znajdują się pełne, ośmioklasowe, katolickie szkoły powszechne.

Stoimy więc na stanowisku szkoły międzywyznaniowej t. zn., że do danej szkoły chodzą wszystkie dzieci bez względu na swą przynależność religijną. Wszystkich przedmiotów, poza religją, uczy

nauczyciel obywatel polski (obojętnie jakiego wyznania), zaś religji uczy dzieci ksiądz danego wyznania, do jakiego one należą, a więc w województwie śląskiem ksiądz - katolik i pastor - ewangelik. Wolno nasze założenia i postulaty szkoły międzywyznaniowej krytykować, ale nie wolno rzucać na Związek Nauczycielstwa Polskiego oszczerstwa, jakobyśmy chcieli wyrugować religję ze szkoły, chcieli zaprowadzić szkołę bezwyznaniową. Tymczasem w ostatnich czasach, na łamach niektórej prasy piszą: „Nauczycielstwo w olbrzymiej części „Ogniskowcy" najchętniejby widzieli szkołę bezwyznaniową" a dalej „Ongiś nauczycielstwo prowadząc dzieci do kościoła, klęczało razem z nimi przed ołtarzem, dziś zajmuje miejsce w ostatnich ławkach kościoła, prowadząc pogawędki lub drzemki" (Kurjer Śląski z dnia 19. XI. b. r.).

Zaś „Silesia" w Nr. 43 br. podając korespondencję z Tychów pisze:... „protestujemy stanowczo i jednogłośnie przeciwko zaprowadzonej z początkiem b. r. szkolnego w naszej szkole I. koedukacji, gdyż uważamy to za pierwszy krok do zniesienia szkoły wyznaniowej..." A stąd wniosek: „Uważamy za największego wroga szkoły wyznaniowej organizację nauczycielską pod nazwą „Ognisko". Odmawiamy dlatego tutejszym nauczycielom należącym do Ogniska wszelkie zaufanie. Zapewniamy uroczyście, że w odpowiedniej porze żądać będziemy stanowczo ich usunięcia" — a dalej groźba — „Pora ta już zbliża się"!

Są to głosy wspomnianych „kajutowców" — których horyzont myślowy zacieśnia się do granic własnej kajuty, którzy nie dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika: dobra państwowego — ale przeciwnie, własną „kajutę" — chcieliby uczynić owym „wspólnym mianownikiem". — Zarzuty stawiane nam oraz groźby skierowane pod naszym adresem są tak niskie, powodowane przez inicjatorów względami o wątpliwych wartościach etycznych, że należałoby pominąć te zarzuty milczeniem, ze wzgardliwym uśmechem. Boć to nie jest ich wina, że sprawiedliwość dziejowa, powołując do życia państwo polskie, zaskoczyła wielu „kajutowców" nieprzygotowanych do życia i pracy w wolnem, własnem państwie! (A może dla nich wspólny mianownik znajduje się poza granicami państwa polskiego? — przyp. Redakcji). Ale w obecnym kryzysie, kiedyto „do chat robotnika i pracownika zaczyna zaglądać nędza i głód" a w obawie przed działaniem elementu socjalistyczno - komunistycznego apeluje się do zebranych o powzięcie rezolucji domagającej się od władz, żeby na katolickim Śląsku na szkołach powszechnych „zawidniał napis — katolicka szkoła powszechna" — (Kurjer Śląski z dnia 19. XI. b. r.), kiedyto podjudza się ludność przeciwko nauczycielstwu „Ogniska" i grozi się, że chwila ich usunięcia już zbliża się — z całą stanowczością należy zaprotestować przeciw powyższym metodom walki. Nieprawdą jest jakobyśmy mieli być za szkołą bezwyznaniową! Nietylko, że nie mamy zamiaru usuwać religji ze szkół, ale przeciwnie, pragniemy aby uczyli tego przedmiotu ludzie najbardziej do tego powołani, to jest sami księża. Gotowi jesteśmy nawet dla księży, gdyby padli ofiarą zawodu nauczycielskiego, odstąpić kilka łóżek w naszem sanatorjum Związkowem, w Zakopanem. Rozumując kategorjami inicjatorów uchwały w Tychach, wynikałoby, że ks. Siwek, dyrektor gimnazjum w Roździeniu - Szopienicach już zrobił „pierwszy krok do zniesienia szkoły wyznaniowej", bowiem jest dyrektorem gimnazjum „koedukacyjnego".

A jak wyglądalibyśmy ze szkołą wyznaniową na kresach wschodnich? Kto byłby rzecznikiem interesu państwowego w szkole, gdybyśmy wysuwali tezę, iż w szkole katolickiej może uczyć tylko nauczyciel katolik, a tem samem w prawosławnej tylko prawosławny?

Z braku potrzebnej ilości nauczycieli wyznania prawosławnego musielibyśmy ich sprowadzać chyba z Sowdepji.

Postulat szkoły powszechnej, jednolitej, międzywyznaniowej, wypływa z charakteru naszej ideologji, wyrosłej u podłoża budowy Wielkiej Demokratycznej Polski —z troski o Przyszłość Mocarstwowego Państwa. Wolno wam „kajutowcy" z naszem stanowiskiem nie zgadzać się! Ale nie wykorzystujcie ludzkiej niedoli, ludzkiej niewiedzy do walki z nami, z ideologją, jaką reprezentujemy!!

Stefan Wyrębski.

Od Redakcji: Z powodu braku miejsca dokończenie referatu p. t. „W jaki sposób możnaby usunąć ujemne wyniki nauczania?" umieścimy w następnym numerze „Ogniskowca".

* * *

Redakcja „Ogniskowca" przystąpiła do wydawania jako dodatku do „Ogniskowca", kwartalnika p. n. „Ziemia Piastowska". Dodatek będzie poświęcony zagadnieniom regionalnym Śląska.

Pamiętajmy o „Funduszu Dziesięciolecia"!

Kronika.

Szczere i cenne przyznanie.
Władze pruskie współdziałają z przeciwnikami szkolnictwa polskiego.

Nacjonalistyczna „Ortelsburger Zeitung" ze Szczytna zamieściła niedawno korespondencję ze wsi Suchorowic na Mazurach z opisem uroczystości, zorganizowanych tamże w celu przeciwdziałania dążnościom do zorganizowania w tej wsi szkoły polskiej. „Dałby Bóg, aby przy pomocy miarodajnych czynników udało się nam przeszkodzić powstaniu w naszej miejscowości drugiej polskiej szkoły" — pisze dosłownie autor korespondencji, stwierdzając tem samem, iż zwalczanie szkolnictwa polskiego odbywa się za poparciem czynników miarodajnych, tj. władz pruskich. Nauczyciel Neumann zapewniał zgromadzonych, iż Mazurzy są Niemcami i wzywał ich, aby wbrew podszeptom „inaczej myślących" stali wiernie przy niemieckiej ojczyźnie. Na zakończenie — jak donosi w dalszym ciągu korespondent — rozdzielono między dzieci obfite podarki.

Te metody agitacyjne oraz energiczne zwalczanie szkolnictwa polskiego w wioskach, gdzie myśl otwarcia szkoły polskiej jeszcze nie dojrzała, są znamiennym przejawem możliwości rozwojowych ruchu polskiego na tym terenie i zaniepokojenia, które ogarnia działaczy niemieckich.

Nowe metody germanizacyjne na Śląsku Opolskim.

Pomysłowość niemiecka w dziedzinie germanizowania młodzieży polskiej w Niemczech ujawniła się ostatnio w uchwale wydziału powiatowego w Dobrymdniu (Guttentag) na Śląsku Opolskim, który powziął uchwałę, na mocy której dziewczęta do 18 roku życia są zobowiązane brać udział w kursach dokształcających, dających im dodatkowe wiadomości z dziedziny gospodarstwa domowego. Nauki tej udziela się w języku niemieckim przez nauczycielki i siostry zakonne. Wniosek polskich posłów w sejmiku dobrodzieńskim o uwzględnienie w nauce języka polskiego ze względu na duży procent elementu polskiego wśród kursistek — nie został uwzględniony.

Komunikaty.

Projekty nowych ustaw w Sejmie Śląskim.

Sygnalizujemy, iż na warsztacie Sejmu Śląskiego znalazły się trzy projekty ustaw, dotyczące nauczycielstwa, a mianowicie ustawy:

a) W sprawie wymiaru uposażenia nauczycieli województwa śląskiego, czynnych w dniu 1 października 1923 r.

b) W sprawie uposażenia nauczycielek robót kobiecych w szkołach powszechnych i wydziałowych;

c) W sprawie zmiany ustawy z dnia 8 lipca 1925 r. (regulującej uposażenie funkcjonarjuszów województwa śląskiego i związków komunalnych).

Treść powyższych ustaw omówimy w następnym numerze „Ogniskowca".

Organizujemy chór.

Koleżanki! Koledzy!

We wszystkich Ogniskach Z. N. P. rozpoczęła się w bieżącym roku szkolnym poważna praca nad przygotowaniem obchodu 10-letniego Jubileuszu istnienia Szkoły polskiej i Zw. N. P. na Śląsku, przypadającego na rok 1932.

Ma to być manifestacja naszej 10-letniej, ciężkiej i żmudnej pracy tu na Śląsku, prastarej dzielnicy polskiej. W tym dniu musimy pokazać siłę, nietylko materjalną, ale naszego ducha związkowego i hart woli, jak stal twardej. Do pracy nad przygotowaniem Obchodu zobowiązani są wszyscy Związkowcy bez wyjątku: starzy i młodzi.

W dniu Obchodu pokażemy, że

„Wolnej my Polsce służym już,
Ojczyźnie umiłowanej".

Tą pieśnią musimy wzbudzić u słabych i chwiejnych jednostek wiarę w przyszłość, drogę ideału i naszą moc. Ta pieśń przypomni wszystkim hasło naszego ideału, że

„Z naszego potu Jutro wyrośnie".

Na Obchodzie musimy pokazać naszą wysoką duchową żywotność związkową. Oprócz sprawozdań z działalności Związku, statystyk itp. najważniejszą dla tej chwili będzie pieśń, — pieśń polska, której echo rozbrzmiewa po całej Polsce.

By przyjść z pomocą Ogniskom nad zorganizowaniem tak podniosłego Jubileuszu istnienia Szkoły polskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku, Zarząd Oddziału Powiatowego w Katowicach zorganizował Chór Mieszany Pow. katowickiego, — Chór, który ma być pierwszym stałym chórem na terenie powiatu katowickiego.

Wzywamy więc Koleżanki i Kolegów, którzy nie są jeszcze członkami Chóru, by jaknajprędzej zgłosili swoją współpracę (przez uczęszczanie na próby) do Zarządu.

Również wzywamy Zarządy Ognisk, by dopilnowały tak ważnej sprawy i przesłały do Oddziału Pow. spis członków, którzy zgłosili się do Chóru.

Donosimy, że członkom Chóru koszta podróży na próby w 50% zwraca Oddział Powiatowy.

Sekretarz: Przewodniczący:
(—) Kempny A. (—) Jakóbek.

Konferencja Przewodniczących Ogniskowych Referatów i Powiatowych Komisyj Społeczno - Oświatowych.

W niedzielę, dnia 6 grudnia rb. o godz. 10-ej w Katowicach, w szk. im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Jagiellońskiej 18 odbędzie się konferencja przewodniczących Ogniskowych Referatów i Powiatowych Komisyj Społeczno-Oświatowych. Będą wygłoszone referaty na następujące tematy:

1. **Kryzys gospodarczy w wojew. śląskiem na tle kryzysu ogólno-polskiego i światowego;**
2. **Działalność kulturalno - oświatowa Volksbundu;**
3. **Oświata pozaszkolna w odniesieniu do potrzeb woj. śląskiego a Związek Nauczycielstwa Polskiego.**

Ze względu na obszerny porządek dzienny, konferencja trwać będzie cały dzień. Ponieważ będzie omawiany program pracy na b. rok szkolny — wszyscy przewodniczący tak Referatów jak i Komisyj Społ. Ośw. winni bezwzględnie wziąć udział w powyższej konferencji.

W konferencji poza przewodniczącymi mogą wziąć udział także Koledzy (żanki), interesujący (e) się pozaszkolną pracą społeczno-oświatową.

Fundusz Pośmiertny przy Oddziale Powiatowym w Katowicach.

Niezależnie od istniejącego Funduszu Pośmiertnego przy Zarządzie Głównym w Warszawie, założono identyczną Instytucję przy Oddziale Pow. w Katowicach, celem natychmiastowej wypłaty jednorazowego zasiłku po śmierci członka. Wpisowe i wielkość każdorazowej wypłaty na wypadek śmierci jednego z członków, zależne będą od ilości wpisanych osób.

W interesie więc wszystkich Kolegów i Koleżanek leży, by gremjalnie wpisywać się na członków tejże tak niezbędnej Instytucji.

Sprawa ta omawiana jeszcze będzie w każdej miejscowości na zebraniach miesięcznych Ognisk.

Wyższe Kursy Nauczycielskie.

Grupa humanistyczna Wyższego Kursu Nauczycielskiego zorganizowanego przez Sekcję Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląskiego, rozpoczyna pracę dnia 4 grudnia rb. t. j. w piątek o godz. 17-ej w pracowni fizycznej, szkoły wydziałowej żeńskiej (I. p.) ulica Szkolna, w Katowicach.

Czy już zwiedziłeś Wielką Wystawę Obrazów Kossaków,

urządzoną staraniem Komitetu Budowy Kościoła Garnizonowego i Szkolnego w Salach Recepcyjnych Województwa Śląskiego, a liczącą 300 obrazów?

Prócz pełnego zadowolenia estetycznego przyczynisz się datkiem za wstęp do dokończenia ku chwale Bożej i pożytkowi społeczeństwa Kościoła garnizonowego i szkolnego w Katowicach.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 7-ej wieczorem.

Wstęp tylko jeden złoty od osoby, dla młodzieży 50 gr.

Z życia organizacji.

Z Sekcji organizacyjno - lustratorskiej.

Dnia 4 października b. r. odbyło się w lokalu Zarządu Okręgowego w Katowicach zebranie lustratorów rejonowych pod przewodnictwem kol. Józefa Hejnara.

Celem zebrania było podzielenie całego terenu województwa na poszczególne rejony lustratorskie, przydzielenie rejonów poszczególnym lustratorom oraz opracowanie programu prac organizacyjnych i lustratorskich na rok bieżący. Wspomniana sekcja od początku swego istnienia nie mogła rozwinąć należycie swojej działalności z powodu braku odpowiednio wyszkolonych pracowników. W bieżącym roku szkolnym na kursie organizacyjnym w Zakopanem było dwóch kolegów, którzy z powodu przejścia do administracji szkolnej jak kol. Jegliński Wincenty, względnie udania się na W. K. N. jak kol. Majnusz Wiktor, pracami sekcji zająć się nie mogą. Oprócz tego kol. Waszek Alojzy, lustrator, udał się na Instytut Nauczycielski do Warszawy. Po ułożeniu programu pracy, który ze względu na ogólno - państwowy kryzys gospodarczy, oraz ze względu na to, że bieżący rok szkolny jest jubileuszowym rokiem istnienia Związku na tutejszym terenie, będzie wymagał o wiele więcej wysiłków (niż w latach ubiegłych), przystąpiono do podziału całego terenu na poszczególne rejony lustratorskiego, wedł. drugostronnego zestawienia.

Wszystkie Ogniska i Oddz. Pow. niezależnie od obowiązku wysyłania zawiadomień o zebraniach Zarządowi Okręgowemu, Zarz. Oddziału Powiatowego, odnośnym delegatom Zarządu Okręgowego, winny wysyłać takie zawiadomienia również odpowiednim lustratorom, którzy, celem zapoznania się z życiem poszczególnych placówek związkowych, będą się starali wyjeżdżać na ogólne zebrania członków i Zarządów. Ponieważ w ostatnim czasie kol. Skorupa, lustrator szóstego rejonu, wyjechał do Warszawy na Wolną Wszechnicę, rejon

Wykaz rejonów lustratorskich.

L. p. rejonu	Lustratorów Imię i nazwisko	Adres	Nazwa przydzielonego Ogniska względnie Oddziału Powiatowego
	Hejnar Józef	Zarz. Okr. Z. N. P. Katowice, Andrzeja 6.	Wyjeżdża do wszystkich Ognisk, leżących na terenie Zarządu Okr. Śl. w sprawach ważniejszych.
1	Kuliga Wojciech	Rybnik, plac Wolności 6.	Rybnik, Wodzisław, Knurów, Czerwionka, Pszów, Jastrzębie Zdrój, Oddz. Pow. Rybnik, Wodzisław.
2	Drwięga Bronisław	Tychy, szkoła powsz.	Mikołów, Pszczyna, W. Chełm, Golasowice, Suszec, Tychy.
3	Lipowczan Paweł	Ustroń, kier. szkoły.	Cieszyn, Bielsko, Skoczów, Ustroń, Istebna, Zebrzydowice. Czechowice, Strumień, Oddz. Pow. Cieszyn i Bielsko.
4	Stanuch Władysław	Panewnik, kier. szk. p. Pszczyna	Katowice, Świętochłowice, Kamień, Szarlej, W. Piekary, Oddz. Pow. Pszczyna. Świętochłowice, Katowice.
5	Skoczek Józef	Świętochłowice — szkoła I.	Łagiewniki, Chropaczów, Ruda, N. Bytom, Bielszowice, Lipiny.
6	Skorupa	Wełnowiec, szkoła powsz.	Giszowiec, Siemianowice, Tarn. Góry, Lubliniec, Psary, Oddz. Pow. Lubliniec.
7	Tałaj Piotr	Świętochłowice — szkoła II.	W. Hajduki, N. Hajduki, W. Dąbrówka. N. Wieś, Orzegów, Król. Huta.
8	Piąty Jan	Nikiszowiec, szkoła.	Brzezinka, Michałkowice, Mysłowice, Szopienice, Wełnowiec, Kochłowice.

ten, z powodu braku odpowiedniego zastępcy, zostanie bez obsady.

O terminie mającej się odbyć lustracji będą Ogniska zawiadomione o tydzień naprzód.

O bliższych szczegółach, dotyczących lustracji zostaną okólnikiem powiadomione Zarządy poszczególnych placówek.

Wyjazdy i lustracje.

W bieżącym roku szkolnym wyjeżdżali następujący członkowie Zarządu Okręgowego do poszczególnych Ognisk.

Przewodniczący Okręgu kol. Mazanek Roman wraz z kol. Hejnarem Józefem, byli w dniu 26 września na zebraniu Ogniska w Wodzisławiu.

Kol. Szwedler Franciszek, wraz z kol. Hejnarem byli w dniu 10 października w Rudzie Śląskiej.

Kolega Hejnar był oprócz tego na zebraniach Ogniska w Tarnowskich Górach w dniu 15 października, Ogniska w Siemianowicach w dniu 5 listopada i w Świętochłowicach w dniu 4 listopada.

Kol. Kuźniarski Adam był na zebraniu Ogniska w W. Chełmie w dniu 5 października, na zebraniu Ogniska w Tychach w dniu 2 października.

Kol. Szmyd Franciszek brał udział w zebraniu Ogniska w Tychach w dniu 15 października b. r.

Kol. Gonet Józef był obecny na zebraniu Ogniska w Katowicach; kol. Kuliga Wojciech w październiku b. r. na zebraniu Ogniska w Rybniku.

Kol. Stanuch Władysław wraz z kol. Skorupą przeprowadzili lustracje Ogniska w Katowicach w dniu 11, 18 i 25 października za r. 1930.

Przewodniczący Sekcji:
Hejnar Józef.

Z Sekcji Pedagogicznej przy O. P. Świętochłowice.

Z ramienia Sekcji Pedagogicznej przy Oddziale Pow. Świętochłowice, odbyła się dnia 13. XI. b. r. konferencja pedagogiczna przy udziale zaproszonych: P. Wizytat. Mangolda, p. Inspekt. Dworaczka i członków Ognisk, których przybyło 80-ciu.

Programem konferencji była lekcja pokazowa z jęz. polskiego w kl. III., prowadzona przez kol. Jaworską metodą problematyzacji, po lekcji wygłosiła kol. Jaworska bardzo rzeczowy referat, w którym streściła założenia i istotę powyższej metody. Lekcja według tej metody składa się z dwu zasadniczych części:

Część I: 1) przygotowanie tła; 2) a. podanie materjału faktycznego — czytanie; b. wydobywanie zagadnień; 3) próba samodzielnego rozwinięcia zagadnień; 4) wniosek; 5) próba krytyki wnioskowania;

Część II: Przyswajanie przez: a) ćwiczenia; b) skojarzenia.

Następnie dr. Goldscheider wygłosił referat: „Zeszyty obserwacyjne i karty indywidualne“, ich znaczenie dla dzieci i pomoc w pracy nauczyciela.

Po części pedagogicznej kol. Kossakiewicz zachęcił członków do regularnego uczęszczania na próby Chóru Ogniskowego i do angażowania Koleżanek i Kolegów na członków tegoż.

Przewodniczący Sekcji Pedagogicznej:
(—) Świtała Franciszek.

Prezes Oddziału Powiatowego:
(—) Kossakiewicz Kazimierz.

Nowe Ognisko.

Założono nowe Ognisko w Chorzowie (49). — W skład zarządu weszli kol. kol.: Orłowski jako przewodniczący, oraz Moszner, Furdzikówna, Szybist, jako członkowie.

Wycieczka do drukarni.

Zarząd Oddziału Pow. Z. N. P. w Katowicach — urządza dnia 7 grudnia br. wycieczkę naukową do fabryki papieru i drukarni „Miarki" w Mikołowie.

Wyjazd z Katowic o godz. 14.50.

Zarząd.

Ognisko Chorzów.

Członkowie Z. N. P. w Chorzowie nie posiadali dotąd Ogniska na swoim terenie i dlatego przy poparciu Zarządu Oddziału Powiatowego i Okręgowego odbyło się d. 10. XI. b. r. zebranie organizacyjne pod przewodnictwem kol. prez. Jakóbka. Po przedstawieniu celu i porządku dziennego zebrania przez kol. Prezesa, wygłosił dłuższe przemówienie kol. Hejnar, jako delegat Zarządu Okręgowego, przedstawiając zebranym cel i zamierzenia Związku oraz prawa i obowiązki członków. Zebrani członkowie Z. N. P., doceniając ważność założenia Ogniska na miejscu, uchwalili jednogłośnie założyć tę małą komórkę organizacyjną, poczem kierownictwo nią oddano kol. Orłowskiemu. Po wybraniu reszty członków zarządu zabrał głos kol. Kardaś, prezes Oddziału w Król. Hucie, a omówiwszy pożytek dla Związku przez założenie tego Ogniska, przyrzekł wyasygnować pewną kwotę na pierwsze potrzeby. — Na tem zebranie zakończono.

Książki i czasopisma.

Życie szkolne, miesięcznik poświęcony nauczycielskim konferencjom rejonowym, Nr. 10 (104), październik 1931. Treść: L. Bandura: O pedagogicznej współpracy międzynarodowej. — II. Kongres Pedagogiczny w Wilnie 4—8 lipca 1931. Karol Banszel: Wielka Dydaktyka (c. d.). — Michalec Edward: Osobowość kierowników szkoły i jego funkcja hospitowania klas. — Rudolf Taubenszlag: Zadania samorządu uczniowskiego oraz sposoby ich urzeczywistnienia. — Karol Dzieduszko: Kilka uwag w sprawie egzaminów praktycznych. — Z. Batorowicz: Referat „O postawie dziecka wobec zadań ze stanowiska wychowawczego. — Jan Meckier: O rachunkach słów kilkoro. — Z. Batorowicz: Projekt lekcji z geografji na klasę V. — Zygmunt Gryń: Lekcja z języka polskiego w kl. II. — Walery Nowicki: Nauka języka polskiego w szkole powszechnej (c. d.). — Komunikaty. — Książki nadesłane. — Czasopisma nadesłane. — Prenumerata: rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł 50 gr, kwartalnie 3 zł. — Adres Redakcji i Administracji: Włocławek, Łęgska 20.

Śląsk. Przeszłość i teraźniejszość: Materjał dla organizujących obchody, akademje, odczyty, pogadanki szkolne itp. w czasie „Miesiąca Śląska" od 1. 11. — 30. 11. 1931 r. Treść: Wstęp. Przemówienie dr. Michała Grażyńskiego. — Śląsk a Polska w przeszłości dziejowej — St. Warcholik. Odrodzenie narodowe G. Śląska — B. G. Walka o Śląsk — Dr. Michał Grażyński (Borelowski). — Powrót części Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej — M. L. Dorobek rządów polskich w Województwie Śląskiem 1922—1930 r. — Dr. Ludwik Ręgorowicz; Polacy i Niemcy w granicach Województwa Śląskiego — W. K. Śląsk w życiu gospodarczem Polski — W. K. Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy — Polak z Opolskiego. Polskość kultury śląskiej — Olga Ręgorowiczowa. Część literacka. Wyjątki z prozy i poezji. Bibljografja literatury śląskiej.

J. Sikora: **Tematy do samodzielnych ćwiczeń z fizyki.** Według progr. Min. W. R. i O. P. do użytku uczniów VI oddziału. Część I. Mierzenie, ważenie, ciepło. Cena 60 gr. Broszurka zawiera także uwagi dotycz. sporządz. prostych przyrządów, oraz 14 rysunków w tekście. Część II. Elektrostatyka. Cena 30 gr. Do nabycia w Księgarni Katolickiej w Katowicach.

Redaguje Komitet. Wydawca w imieniu Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, Kamienna 9, II piętro.
Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Katowice, Batorego 2. Tel. 878.